

Sygn. akt III AUa 620/12

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 sierpnia 2012 r.

**Sąd Apelacyjny w Lublinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Krystyna Smaga (spr.)
Sędziowie:	SA Bogdan Świerk SA Elżbieta Czaja
Protokolant: st. prot. sądowy Krzysztof Wiater	

po rozpoznaniu w dniu 14 sierpnia 2012 r. w Lublinie

sprawy A. S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w L.

o świadczenie przedemerytalne

na skutek apelacji pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L.

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 17 kwietnia 2012 r. sygn. akt VIII U 1377/12

**oddala apelację.**

**III AUa 620/12**

## UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. decyzją z dnia 24 listopada 2011 r odmówił A. S. ustalenia prawa do świadczenia przedemerytalnego. Organ rentowy wskazał, że wnioskodawca nie spełnił wszystkich przesłanek do świadczenia, gdyż na wymagane, zgodnie z art. 2 ust. 1 pkt 5 i ust. 3 ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 r o świadczeniach przedemerytalnych (tekst jedn. Dz. U. 2004 Nr 12, poz. 1252 ze zm.), 40 lat zatrudnienia, udowodnił 39 lat 1 miesiąc i 2 dni. Do stażu ubezpieczeniowego organ rentowy nie zaliczył okresu od 1 marca 1968 r do 31 sierpnia 1969 r z tytułu pracy w gospodarstwie rolnym babki S. S.. Wskazał, że praca w gospodarstwie nie stanowiła jedyne źródła utrzymania wnioskodawcy, pozostającego na utrzymaniu matki, która w wymienionym okresie pozostawała w zatrudnieniu i osiągała z tego tytułu przychód.

W odwołaniu od decyzji wnioskodawca zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, poprzez przyjęcie, że w okresie od 1 marca 1968 r do 31 sierpnia 1969 r nie pracował w gospodarstwie rolnym babci. Wniósł o zmianę decyzji poprzez ustalenie prawa do świadczenia przedemerytalnego.

Organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie wniósł o jego oddalenie.

Sąd Okręgowy w Lublinie wyrokiem z dnia 17 kwietnia 2012 r: I. zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że ustalił A. S. prawo do świadczenia przedemerytalnego od dnia 9 września 2011 r; II. stwierdził, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. nie ponosi odpowiedzialności za nieustalenie A. S. prawa do świadczenia przedemerytalnego w przepisany terminie.

Sąd pierwszej instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i ich ocenie prawnej.

A. S., urodzony (...), 8 września 2011 r złożył wniosek o świadczenie przedemerytalne, dołączając zaświadczenie Powiatowego Urzędu Pracy w L. z 26 sierpnia 2011 r. W okresie od 1 grudnia 2009 r do 31 grudnia 2010 r był zatrudniony w PHU (...) K. U. na stanowisku pracownika ochrony mienia. Stosunek pracy został rozwiązany w wyniku wypowiedzenia zakładu pracy, wskutek likwidacji stanowiska pracy - na podstawie art. 30 § 1 pkt 2 kp w związku z art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 13 marca 2003 r o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników (tekst jedn. Dz. U. z 2003 r Nr 90, poz. 844 ze zm.). Od 10 stycznia 2011 r wnioskodawca został zarejestrowany jako osoba bezrobotna poszukująca pracy w Powiatowym Urzędzie Pracy w L. i od 18 stycznia 2011 r do 31 lipca 2011 r pobierał zasiłek. W tym okresie nie odmówił bez uzasadnionej przyczyny przyjęcia propozycji odpowiedniego zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej. Oceniając te okoliczności Zakład wydał zaskarżoną decyzję.

Sąd ustalił, że A. S. od urodzenia mieszkał wraz z rodzicami, siostrą oraz dziadkiem i babcią w jednym domu. Dziadkowie byli właścicielami gospodarstwa rolnego o powierzchni 1,60 ha, położonego częściowo w miejscowości S., częściowo w K. Ł. i L. (zaświadczenia, zeznania wnioskodawcy, Z. S., R. K.). Na terenie gospodarstwa w L. znajdował się dom, w którym mieszkała rodzina S. oraz zabudowania gospodarcze - kuchnia letnia, dwie komórki, stodoła i chlewnia. Wchodzące w skład gospodarstwa nieruchomości rolne były podzielone na pięć części i znajdowały się w różnych odległościach od domu - od 500 m do około 5 km. Na części ziemi położonej bezpośrednio przy domu były uprawiane warzywa, a na pozostałej - ziemniaki i zboże (zeznania wnioskodawcy i świadków). Do 25 marca 1967 r, tj. do dnia śmierci dziadka wnioskodawcy, w gospodarstwie rolnym pracowali: dziadek A. S., jego babcia S., ojciec i w niewielkim stopniu matka. Po śmierci dziadka (babcia miała 70 lat), większą część obowiązków związanych z pracą w gospodarstwie wykonywał wnioskodawca. Jego ojciec był alkoholikiem i wykonywał tylko niektóre prace w gospodarstwie. Siostra A. Z. od 1 października 1965 r studiowała w W. i wyjechała tam na stałe. Matka w 1965 r rozpoczęła pracę w sklepie w L., w godzinach od 8.00 do 16.00 lub od 10 do 18.00 (zeznania wnioskodawcy, A. Z., Z. S.).

Sąd wskazał, że wnioskodawca uczęszczał do (...) Szkoły Zawodowej w L. (kształcąc się w zawodzie ślusarza), oddalonej od jego miejsca zamieszkania o około 800 m. Zajęcia w szkole odbywały się od poniedziałku do soboty i trwały od godz. 8.00 do 13.00-14.00. W ich ramach dwa razy w tygodniu odbywały się ćwiczenia praktyczne, w godzinach od 7.00 do 13.00; nauka w soboty trwała krócej - do południa (świadectwo, zeznania wnioskodawcy, Z. S., A. Z.).

Dalej Sąd ustalił, że wnioskodawca chodził pieszo do szkoły, a po powrocie i spożyciu posiłku wykonywał prace zaplanowane i polecane przez babcię. Zajmował się pracami polowymi: pieleniem warzyw i kwiatów, zbieraniem stonki (również w przydomowym ogrodzie), koszeniem kosą, orką, bronowaniem, sprzężynowaniem, pracami przy żniwach, sadzeniem ziemniaków i wykopkami, zwożeniem plonów z pola, młóceniem zboża cepem, jak i pracami związanymi z obrzędkiem hodowanych zwierząt (konia, świń, drobiu). Karmił i poił zwierzęta, wymieniał im podściółkę, rznął zboże w siewkarni na siewczkę (zeznania wnioskodawcy, A. Z.).

Sąd podniósł, że wnioskodawca większość prac w gospodarstwie wykonywał samodzielnie. Jego ojciec z uwagi na stan zdrowia nie był w stanie wykonywać wielu czynności wymagających wysiłku fizycznego. Gospodarstwo rolne

nie było zmechanizowane, wszystkie prace wykonywano ręcznie. Ojciec wnioskodawcy razem z nim zajmował się orką, zbieraniem i zwożeniem ziemniaków i zboża. Wnioskodawca sam kosił kosą zboże i trawę, bronował, sadił, kopał, karmił i poił zwierzęta, zmieniał im ściółkę, ciął sieczkę. Przy przygotowywaniu paszy pomagała babcia, zajmując się parowaniem ziemniaków, które wnioskodawca tłukł. Czasami wnioskodawca otrzymywał również pomoc w młóceniu zboża cepem. W okresie wiosenno-letnim zajmował się obrządkiem zwierząt i pracami polowymi, także na przydomowej działce warzywniej. W okresie zimowym praca polegała na obrządku zwierząt gospodarskich, ręcznym młóceniu zboża cepami i rżnięciu sieczki. W ciepłych porach roku A. S. pracował od powrotu ze szkoły i spożyciu posiłku do późnych godzin wieczornych, natomiast w okresie zimowym prace zajmowały mu około 4-5 godzin dziennie (zeznania wnioskodawcy i świadków). Do czasu podjęcia pracy zawodowej (tj. do 1 września 1969 r w Państwowym Ośrodku (...) w S.) praca w gospodarstwie stanowiła podstawowe źródło utrzymania wnioskodawcy. Z plonów gospodarstwa utrzymywała się cała rodzina, część była przeznaczona na pokarm dla zwierząt, zaś nadwyżki płodów rolnych i kwiaty były sprzedawane na targu. Babcia przygotowywała posiłki dla całej rodziny i dawała wnioskodawcy drobne pieniądze na jego potrzeby, natomiast pieniądze pochodzące z pracy matki przeznaczano na zakup podręczników A. S. i na utrzymanie siostry A. w W. na studiach. Wnioskodawca po ślubie (w 1975 r) mieszkał z żoną, matką i babcią (ojciec zmarł 16 lipca 1971 r) w domu rodzinnym, a wyprowadził się w 1978 r. Mieszkając jeszcze w gospodarstwie, po podjęciu pracy zawodowej i następnie po przeniesieniu się do własnego mieszkania (oddalonego o około 800 m od domu rodzinnego) w wolnym czasie z żoną pracował w gospodarstwie rolnym babci. Po śmierci babci odziedziczył z siostrą gospodarstwo na podstawie testamentu (zeznania wnioskodawcy i siostry, odpis postanowienia z dnia 24 lutego 1987 r w sprawie sygn. akt I Ns 717/86).

Sąd obdarzył wiarą w całości dowody z dokumentów oraz z zeznań świadków. Świadkowie R. K. i Z. S. są osobami obcymi dla A. S.. Relacja zaś A. Z. przekonuje, jeśli zważy się, iż wskazała okoliczności znajdujące potwierdzenie w zeznaniach świadków R. K., Z. S.. Świadkowie R. K. i Z. S. z racji swojego wieku (w spornym okresie R. K. miała 36 lat, a Z. S. 32 lata) i zamieszkania po sąsiedzku z rodziną wnioskodawcy, mieli sposobność spostrzeżenia i zapamiętania faktów, okoliczności o których zeznawali, w tym struktury gospodarstwa rolnego, prowadzonych upraw i codziennej pracy wnioskodawcy, kiedy ten kontynuował naukę w szkole ponadpodstawowej. Systematyczność i stałość pracy wnioskodawcy w gospodarstwie rolnym spowodowały zaś iż obecnie świadkowie pomimo upływu czasu byli w stanie rzetelnie przedstawić istotne dla sprawy okoliczności. Zeznania są przekonujące, jeśli zważy się na wielkość gospodarstwa - 1,60 ha, brak sprzętu mechanicznego, co wskazuje, iż konieczny był duży nakład osobistej pracy członków rodziny. Babcia wnioskodawcy z uwagi na swój wiek (70 lat), ojciec wnioskodawcy z uwagi na stan zdrowia (zmarł w 1971 r) i matka wnioskodawcy wobec podjęcia pracy zawodowej, nie mogli w znacznej mierze wykonywać koniecznych prac w gospodarstwie rolnym, a zatem to A. S. w istotnym zakresie realizował stale i codziennie obowiązki w zakresie produkcji roślinnej i zwierzęcej. Powyższej oceny nie podważa fakt kontynuowania nauki przez wnioskodawcę, bowiem szkoła znajdowała się w pobliżu miejsca zamieszkania (800 m), a zatem konieczny czas związany z zajęciami szkolnymi i pokonaniem drogi do i ze szkoły umożliwiał wnioskodawcy wykonywanie prac w gospodarstwie rolnym od godziny ok. 14.00-15.00 od poniedziałku do piątku, w sobotę od 13.00 przez co najmniej 4-5 godzin zimą, a latem dłużej.

Sąd wskazał, że zgodnie z art. 2 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 r o świadczeniach przedemerytalnych (tekst jedn. Dz. U. 2004 r Nr 120, poz. 1252 ze zm.) prawo do świadczenia przedemerytalnego przysługuje osobie, która do dnia rozwiązania stosunku pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy, w rozumieniu przepisów ustawy o promocji zatrudnienia, w którym była zatrudniona przez okres nie krótszy niż 6 miesięcy, posiada okres uprawniający do emerytury, wynoszący co najmniej 35 lat dla kobiet i 40 lat dla mężczyzn. Zgodnie z ust. 3 tego przepisu, świadczenie przedemerytalne przysługuje po upływie co najmniej 6 miesięcy pobierania zasiłku dla bezrobotnych, o którym mowa w ustawie o promocji zatrudnienia, jeżeli osoba ubiegająca się o świadczenie spełnia następujące warunki: 1) nadal jest zarejestrowana jako bezrobotna; 2) w okresie pobierania zasiłku dla bezrobotnych nie odmówiła bez uzasadnionej przyczyny przyjęcia propozycji odpowiedniego zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej, w rozumieniu ustawy o promocji zatrudnienia, albo zatrudnienia w ramach prac interwencyjnych lub robót publicznych; 3) złoży wniosek o przyznanie świadczenia w terminie nieprzekraczającym 30 dni od dnia wydania przez powiatowy urząd pracy dokumentu poświadczającego sześciomiesięczny okres pobierania zasiłku dla bezrobotnych.

Sąd podkreślił, że A. S. spełnia wszystkie przesłanki do uzyskania prawa do świadczenia przedemerytalnego, gdyż był zatrudniony w PHU (...) K. U. przez ponad 6 miesięcy, a stosunek pracy ustał na podstawie ustawy z dnia 13 marca 2003 r o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników (tekst jedn. Dz. U. z 2003 r Nr 90, poz. 844 ze zm.), od 10 stycznia 2011 r jest zarejestrowany jako osoba bezrobotna, pobierał przez 6 miesięcy zasiłek dla bezrobotny i w tym okresie nie odmówił bez uzasadnionej przyczyny przyjęcia propozycji odpowiedniego zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej albo zatrudnienia w ramach prac interwencyjnych lub robót publicznych, w ciągu 30 dni od wydania mu w dniu 26 sierpnia 2011 r zaświadczenia przez powiatowy urząd pracy poświadczającego okres pobierania zasiłku dla bezrobotnych złożył wniosek o prawo do świadczenia przedemerytalnego (data wniosku 8 września 2011 r). Wykazał także okres 40 lat stażu ubezpieczeniowego, bowiem do okresu uznanego przez Zakład w wymiarze 39 lat 1 miesiąc 2 dni należy, w oparciu o wyniki postępowania dowodowego, doliczyć okres brakujących 10 miesięcy 28 dni z tytułu pracy w gospodarstwie rolnym babci S. S., przypadający od 1 marca 1968 r do 28 stycznia 1969 r. Wnioskodawca wykonywał stale, codziennie konieczne dla prawidłowego funkcjonowania prace, zgodnie z poleceniami właściciela gospodarstwa, jego babci w wymiarze ponad 4 godziny dziennie, co pozwala na uwzględnienie tego okresy do stażu ubezpieczeniowego, zgodnie z art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r o emeryturach i rentach z FUS (tekst jedn. Dz. U. z 2009 r Nr 153, poz. 1277 ze zm.) w związku z art. 2 ust. 2 ustawy o świadczeniach przedemerytalnych (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2011 r, II UK 305/10, Lex nr 852557, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2008 r, II UK 61/08, Lex nr 741080).

Z tych względów Sąd Okręgowy zmienił zaskarżoną decyzję i ustalił wnioskodawcy prawo do świadczenia przedemerytalnego od 9 września 2011 r, tj. od następnego dnia po złożeniu wniosku, zgodnie z art. 7 ust 1 ustawy o świadczeniach przedemerytalnych. Na podstawie art. 118 ust. 1 a ustawy Sąd stwierdził, że organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności za nie ustalenie prawa do świadczenia przedemerytalnego w przepisany terminie. Okoliczności niezbędne do ustalenia prawa do świadczenia zostały ostatecznie wyjaśnione w postępowaniu przed Sądem. Przeprowadzone zostało postępowanie dowodowe, przesłuchano świadków na okoliczność pracy wnioskodawcy w gospodarstwie rolnym. Dowodami tymi nie dysponował organ rentowy, a zatem nie mógł dokonać prawidłowej oceny zasadności roszczenia wnioskodawcy o ustalenie prawa do świadczenia przedemerytalnego.

Mając powyższe na uwadze oraz na podstawie powołanych przepisów i na mocy art. 477<sup>14</sup> § 2 kpc Sąd Okręgowy orzekł, jak w sentencji.

Apelację od tego wyroku wniósł Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L., zaskarżając go w części, tj. w pkt I i zarzucając:

- 1) naruszenie prawa materialnego w szczególności art. 2 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 r o świadczeniach przedemerytalnych (Dz. U. z 2004 r Nr 120, poz. 1252),
- 2) sprzeczność ustaleń Sądu z treścią materiału dowodowego, poprzez przyjęcie, że wnioskodawca spełnił wszystkie wymagane do przyznania świadczenia przedemerytalnego przesłanki.

Apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania.

W uzasadnieniu apelacji skarżący podniósł, że kwestionuje przyjęty przez Sąd pierwszej instancji do czterdziestoletniego okresu ubezpieczenia wnioskodawcy, okres jego pracy w gospodarstwie rolnym babci od 1 marca 1968 r do 28 stycznia 1969 r, albowiem A. S. będąc uczniem, pozostawał na utrzymaniu matki, pracującej zawodowo i uzyskującej z tego tytułu dochody. Praca w gospodarstwie rolnym nie stanowiła dla niej źródła utrzymania. Właścicielami niewielkiego, liczącego 1,60 ha gospodarstwa byli dziadkowie wnioskodawcy, a po śmierci dziadka, tj. od marca 1967 r tylko babcia. Wnioskodawca pracował w gospodarstwie rolnym babci, lecz jego praca polegała wyłącznie na pomocy. Pomaganie we wszystkich pracach nie oznacza jednak, iż można uznać tę pomoc za pracę i przyjąć do stażu pracy w celu uzupełnienia okresu ubezpieczenia, uprawniającego do świadczenia przedemerytalnego. Nie sposób bowiem pominąć faktu, iż w spornym okresie wnioskodawca był uczniem szkoły zawodowej i odbywał

praktyczną naukę zawodu, zatem jego podstawowym obowiązkiem była nauka. Wspólne zamieszkiwanie w jednym domu rodziny S., tj. wnioskodawcy z rodzicami i babcią, nie oznacza, iż skarżący pozostawał na utrzymaniu babci, i że wykonywał stale codziennie konieczne dla prawidłowego funkcjonowania prace, zgodnie z poleceniami właściciela gospodarstwa, jego babci, w wymiarze ponad 4 godziny dziennie. Sąd niezasadnie uznaje, iż ojciec wnioskodawcy (który zmarł w lipcu 1971 r), niepracujący zawodowo, w spornym okresie od 1 marca 1968 r do 28 stycznia 1969 r, wykonywał tylko niektóre prace w gospodarstwie, zaś wnioskodawca wykonywał większą część obowiązków związanych z pracą w tym gospodarstwie i że praca ta stanowiła jego podstawowe źródło utrzymania. Sąd dokonał niewłaściwej oceny dowodów zgromadzonych w toku niniejszego sporu, w postaci zeznań świadków, nie uwzględniając tego, że pamięć ludzka dotycząca odległych czasowo faktów jest bardzo zawodna, wybiórcza i subiektywna. Zasady doświadczenia życiowego i reguły logicznego rozumowania przeczą bowiem ustaleniom jakich dokonał Sąd, że oto w gospodarstwie rolnym liczącym 1,60 ha, w rodzinie wspólnie mieszkającej w jednym domu, składającej się trzech dorosłych osób, tj. babci, matki i ojca, to niepełnoletni wnioskodawca, szesnastoletni uczeń, pracuje w gospodarstwie rolnym i że praca w gospodarstwie stanowi jego podstawowe źródło utrzymania, zaś dorośli tylko pomagają. Apelujący stoi na stanowisku, że wnioskodawca niewątpliwie pomagał babci w pracach w gospodarstwie rolnym, nie uznaje jednak, iż była to praca świadczona codziennie przez co najmniej 4-5 godzin zimą, a latem nawet dłużej.

W odpowiedzi na apelację wnioskodawca wniósł o jej oddalenie, wskazując że apelacja jest bezzasadna.

### ***Sąd Apelacyjny zważył co następuje.***

Apelacja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych nie jest zasadna, a jej zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego i materialnego nie są trafne.

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń i wydał trafne, odpowiadające prawu rozstrzygnięcie. Sąd Apelacyjny akceptuje ustalenia faktyczne jak i ocenę prawną dokonane przez Sąd pierwszej instancji i nie istnieje potrzeba ich powtarzania (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 8 października 1998 r, II CKN 923/97, OSNC 1999/3/60, z dnia 18 lipca 2002 r, IV CKN 1244/00, Lex nr 55521).

Przepis art. 10 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz. U. z 2009 r Nr 153, poz. 1227 ze zm.) pozwala na uwzględnienie przy ustalaniu prawa do świadczeń (na mocy szczególnego przepisu również do świadczenia przedemerytalnego) okresów ubezpieczenia społecznego rolników, za które opłacono składki, a także okresów prowadzenia gospodarstwa rolnego przypadających przed dniem 1 lipca 1977 r po ukończeniu 16 roku życia oraz okresów pracy w gospodarstwie rolnym przypadających przed dniem 1 stycznia 1983 r po ukończeniu 16 roku życia.

Utrwalony jest w judykaturze pogląd, że osoba, która ubiega się o zaliczenie okresu pracy w gospodarstwie rolnym do stażu winna spełniać kryteria pojęcia domownika z art. 6 pkt 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r o ubezpieczeniu społecznym rolników (tekst jedn. Dz. U. z 2008 r Nr 50, poz. 291 ze zm.). Domownikiem zaś jest osoba bliska rolnikowi, która ukończyła 16 lat, pozostaje z rolnikiem we wspólnym gospodarstwie domowym lub zamieszkuje na terenie jego gospodarstwa albo w bliskim sąsiedztwie oraz stale pracuje w tym gospodarstwie rolnym i nie jest związana z rolnikiem stosunkiem pracy. Nadto osoba taka winna wykonywać pracę w gospodarstwie rolnym w wymiarze nie niższym, niż połowa ustawowego czasu pracy pracowników, tj. minimum 4 godziny dziennie (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 2 lutego 1997, II UKN 96/96, OSNP 1997/23/473, z dnia 13 listopada 1998 r, II UKN 299/98, OSNP 1999/24/799, z dnia 18 lutego 1999 r, II UKN 491/98, OSNP 2000/8/324, z dnia 10 maja 2000 r, II UKN 535/99, OSNP 2001/7/650). Przepis art. 10 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach ma takie samo brzmienie, jak art. 5 obowiązującej poprzednio ustawy z dnia 17 października 1991 r o rewaloryzacji emerytur i rent (Dz. U. Nr 104, poz. 450 ze zm.), w zakresie doliczenia okresu pracy w gospodarstwie rolnym przy ustalaniu prawa do emerytury, dlatego tezy cytowanych orzeczeń Sądu Najwyższego wydanych pod rządami poprzedniej ustawy mogą mieć zastosowanie przy interpretacji obecnie obowiązujących przepisów.

Postępowanie dowodowe przeprowadzone przez Sąd pierwszej instancji w niniejszej sprawie wykazało, że wnioskodawca od 1 marca 1968 r do 31 sierpnia 1969 r pracował stale w gospodarstwie rolnym babki, w zimie codziennie przez co najmniej 4 godziny, w lecie dłużej, dlatego okres ten, w niezbędnym zakresie, należy uwzględnić przy ustalaniu prawa do świadczenia przedemerytalnego.

Dokonując swoich ustaleń, Sąd Okręgowy nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów, wynikających z art. 233 § 1 kpc, a ustalenia tego Sądu są zgodne z zebrany w sprawie materiałem.

Ramy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymogami prawa procesowego, doświadczeniem życiowym oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonując wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r, II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000/17/655). Tym wymogom Sąd pierwszej instancji nie uchybił.

Z zeznań przesłuchanych świadków w sposób jednoznaczny wynika, że wnioskodawca zajmował się różnymi pracami polowymi: pielaniem, zbieraniem stonki, koszeniem, orką, bronowaniem, sprzężynowaniem, pracami przy żniwach, sadzeniem ziemniaków i wykopkami, zwożeniem plonów z pola, młóceniem zboża cepem, pracami związanymi z obrządkiem zwierząt (konia, świń, drobiu). Wykonywał więc stale wszystkie najważniejsze prace w gospodarstwie, co oznacza że w spornym okresie przede wszystkim na jego pracy opierało się gospodarstwo rolne babki. Gospodarstwo nie było duże, ale wszystkie prace wykonywało się ręcznie, co było czasochłonne, nadto grunty gospodarstwa były w pięciu częściach, więc trzeba było też dojechać do niektórych dalej położonych gruntów.

Nie ma istotnego znaczenie, że w tym czasie w gospodarstwie były trzy dorosłe osoby, bowiem babka miała około 70 lat, ojciec był alkoholikiem, a nadto chorował, co potwierdzone zostało tym, że wkrótce zmarł, mając niewiele ponad 40 lat. Matka w spornym okresie była zatrudniona w sklepie, zatem również nie mogła stale pracować w gospodarstwie. Niewątpliwie stała praca wnioskodawcy w gospodarstwie jego babki była niezbędna. Okoliczność, że wnioskodawca uczył się w zasadniczej szkole zawodowej nie przeczy jego stałej pracy w gospodarstwie rolnym, co wynika z okoliczności sprawy. Szkoła nie była daleko, a po powrocie ze szkoły i zjedzeniu posiłku, od godziny 14.00-15.00 wnioskodawca pracował przez co najmniej cztery godziny codziennie. Praca w gospodarstwie rolnym babki stanowiła podstawowe źródło utrzymania całej trzypokoleniowej rodziny. Matka wnioskodawcy podjęła zatrudnienie w 1965 r tylko dlatego, że siostra wnioskodawcy zaczęła studiować w W., co wiązało się z dużymi wydatkami. Większa część dochodu z tego zatrudnienia przeznaczona była pokrycie kosztów studiów i utrzymania w W. siostry wnioskodawcy.

Powyższe okoliczności wynikają z jednoznacznych i zgodnych zeznań świadków. Nie ma żadnych podstaw, aby kwestionować ze zeznania. Nie zostały też przedstawione żadne dowody przeciwnie.

Skoro w prawidłowo przeprowadzonym postępowaniu dowodowym wykazane zostało, że wnioskodawca udowodnił czterdziestoletni staż pracy, tj. okres składkowy i nieskładkowy, uzupełniony okresem pracy w gospodarstwie rolnym, a pozostałe warunki do nabycia prawa do świadczenia przedemerytalnego nie były sporne, Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił wnioskodawcy prawo do tego świadczenia na podstawie art. 2 ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 r o świadczeniach przedemerytalnych (Dz. U. z 2004 r Nr 120, poz. 1252).

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 kpc oddalił apelację Zakładu Ubezpieczeń Społecznych jako bezzasadną.